

Kijów próbuje ograniczyć pozycję Kołomojskiego

Rafał Sadowski

25 marca prezydent Poroszenko przyjął dymisję Ihora Kołomojskiego ze stanowiska szefa administracji obwodu dniepropietrowskiego. Decyzja ta była skutkiem podjętych przez Kijów działań zmierzających do przywrócenia kontroli władz nad głównymi państwowymi spółkami sektora naftowego, którą dotychczas *de facto* sprawował ten najbardziej wpływowy ukraiński oligarcha. 19 marca rada nadzorcza spółki Ukrtransnafta odwołała powiązanego z oligarchą prezesa, a parlament wprowadził zmiany do ustawy o spółkach akcyjnych, które pozwolą na odebranie Kołomojskiemu kontroli nad spółką Ukrnafta (mające w spółce 42% udziałów firmy oligarchy były w stanie blokować niekorzystne dla siebie decyzje, w tym odwołanie zarządu i wypłatę dywidend do budżetu państwa). W reakcji 19 marca miały miejsce przepychanki w biurze Ukrtransnafty (ochrona nie chciała wpuścić nowo mianowanego prezesa), a 22 marca uzbrojeni pracownicy powiązanej z Kołomojskim firmy ochroniarskiej zajęli siedzibę Ukrnafty. W odpowiedzi szefowie SBU i MSW oskarżyli osoby z otoczenia Kołomojskiego o powiązania z grupami przestępczymi zajmującymi się przemytem towarów na obszary separatystyczne, a także zażądali rozbrojenia prywatnych firm ochroniarskich. Z kolei minister energetyki wydał polecenie przeniesienia rachunków firm państwowych z banków prywatnych do państwowych, co uderza w należący do Kołomojskiego bank Prywat, który obsługuje m.in. Ukrtransnaftę.

Komentarz

- Działania wymierzone w Kołomojskiego były inicjowane przez osoby związane z prezydentem Poroszenką (m.in. minister energetyki i szef SBU, a także niezależny od prezydenta szef MSW). Rosnące wpływy oligarchy stawały się coraz większym wyzwaniem dla Poroszenki. Podjęte działania mają na celu osłabienie pozycji Kołomojskiego, zanim ten stanie się zbyt silny. Władze starają się też zademonstrować zdecydowanie w walce z oligarchami, a uderzenie w najsilniejszego z nich ma służyć demonstracji siły także wobec pozostałych (oraz zwiększyć poparcie społeczne).
- Wpływ na podjęcie działań miała też presja Zachodu, który w zamian za udzielaną Ukrainie pomoc finansową oczekuje wprowadzenia reform, w tym m.in. przejrzystości w zarządzaniu majątkiem państwowym. Istotna była tu rola zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, na co może wskazywać spotkanie amerykańskiego ambasadora z Kołomojskim. Dla Kijowa, znajdującego się w głębokim kryzysie ekonomicznym, ważne jest też odzyskanie kontroli nad zyskami generowanymi przez spółki państwowe.

- Dymisja Kołomojskiego i wprowadzenie w życie kontestowanych przez niego decyzji jest sukcesem władz. Pozwoliło to, przynajmniej formalnie, osłabić pozycję biznesową i polityczną najbardziej wpływowego oligarchy. Obecnie trudno stwierdzić, czy obie strony osiągnęły trwały kompromis (o czym może świadczyć złożenie dymisji przez Kołomojskiego i pozytywna opinia o nim prezydenta), czy konflikt będzie się nasilać. Jednak ewentualna jego eskalacja będzie miała bardzo negatywne konsekwencje dla stabilności sytuacji w kraju, a także uderzy w interesy obu stron.